

Tomasz Jansyt

ETYKA KONFUCJAŃSKA A DUCH PRAW CZŁOWIEKA*

THE CONFUCIAN ETHICS AND THE SPIRIT OF HUMAN RIGHTS

Przejawów myślenia w kategoriach praw człowieka, wolności i godności jednostki można dopatrzeć się w dziedzictwie kulturowym wielu z wielkich cywilizacji. Jednak przede wszystkim na Zachodzie prawa te przybrały powszechnie akceptowaną, instytucjonalną postać. Jakie były czynniki, które stłumiły rozwój praw człowieka w jednej z największych cywilizacji świata, Chinach? Czy mimo braku bogatych historycznych tradycji dotyczących wolności jednostki, prawa człowieka mogą się tam stać powszechnie respektowane?

Analogiczne pytania stawiał przed wiekiem Max Weber w swoich pracach poświęconych kapitalizmowi. W monografii dotyczącej Chin próbował wykazać, dlaczego w przeciwieństwie do Europy nie zrodził się tam kapitalizm. Te same czynniki, które zahamowały rozwój wolnego rynku miały także wpływ na sferę praw i wolności jednostki. Sam kapitalizm, obecnie rozwijający się w Chinach, jest ważnym warunkiem rozwoju tych praw.

Użyliśmy terminu „duch praw człowieka”, gdyż przedmiotem naszych rozważań będą nie akty prawne i deklaracje, ale wartości.

* Artykuł napisany pod kierunkiem prof. UW dr. hab. Jana Rowińskiego. Autor pragnie także podziękować za cenne uwagi merytoryczne prof. SWPS dr. hab. Krzysztofowi Gawlikowskiemu.

Na Zachodzie powszechne jest mówienie o prawach człowieka w terminologii prawniczej, jednak analiza tego tematu z punktu widzenia konfucjanizmu wymaga zastosowanie przede wszystkim kryteriów etycznych i kulturowych. „Duch praw człowieka” nie jest dla nas heglowską pozaludzką siłą idealną, ale pewnym zbiorem przekonań (*Gesinnung*), analogicznym do weberowskiego „ducha kapitalizmu”.

Użycie tego terminu w liczbie pojedynczej nie jest wyrazem przekonania o uniwersalizmie i homogeniczności praw człowieka. Mówiąc o „duchu praw człowieka” mamy na myśli jego zachodnią koncepcję, którą uznajemy za godny naśladowania wzór, a nie matrycę, którą można by bezrefleksyjnie przyłożyć do warunków innych niż występujące w krajach zachodnich.

Artykuł podzielony został na trzy części: pierwsza stanowi krytyczną analizę tez Webera dotyczących kapitalizmu w Chinach, druga ukazuje związki zachodzące między wolnością ekonomiczną i prawami człowieka, trzecia zaś ma charakter syntezy i podsumowania.

Chiny a kapitalizm

Kapitalizm początkowo rozwinął się tylko w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. W tych obszarach, głównie dzięki wpływowi etyki protestanckiej, występował zbiór czynników kulturowo-ekonomicznych, które Weber określił mianem „ducha kapitalizmu”. Były to: postrzeganie zysku jako celu samego w sobie, duże zainteresowanie sprawami ziemskimi, traktowanie ciężkiej pracy jako obowiązku moralnego oraz nacisk na dyscyplinę. Tym cechom niemiecki uczonec dawał pierwszeństwo przed czynnikami gospodarczymi w procesie wspierania rozwoju kapitalizmu.

Nie tylko wskazywał pozytywne cechy, które umożliwiły rozwój wolnego rynku na Zachodzie, ale także w swoim wielkim dziele poświęconym religiom świata, rozpoczynającym się monografią

o Chinach, ukazał cechy negatywne, które utrudniły powstanie kapitalizmu poza światem Zachodu. Podzieliśmy czynniki to warunkujące na wartości idealne etyki konfucjańskiej i zależne od nich elementy socjologiczno-gospodarcze, dając pierwszeństwo tym ostatnim.

Weber twierdził, że jednym z głównych czynników, który zahamował rozwój kapitalizmu w Chinach, był brak racjonalnego systemu prawa¹. Prawo chińskie jednak, wbrew powszechnemu mniemaniu, było bogato rozwinięte.

Wprowadzone w III wieku p.n.e. przez legistów reformy doprowadziły system prawa do stanu, który J. Chen określa jako: „najbardziej zaawansowane na świecie stadium prawnego rozwoju w owym czasie”². Istniały zakrojone na szeroką skalę procesy kodyfikacyjne, których osiągnięciami były m.in. kodeks dynastii Tang, kodeks karny dynastii Song z roku 963³, czy kodyfikacje mingowskie z lat 1374 i 1397⁴. Poza tym, znane były podręczniki prawnicze, które najczęściej miały formę zbioru wyroków sądowych, jak na przykład pochodzące z XIII wieku „Przepisy prawne z okresu Qingyuan”⁵ i „Tang yin bishi”⁶.

Problemu nie stanowił więc brak rozbudowanego systemu prawa, ale mała liczba przepisów dotyczących prawa cywilnego, handlowego⁷

¹ M. Weber, *The Religion of China: Confucianism and Taoism*, Free Press, New York 1951, s. 151.

² J. Chen, *Chinese Law: Towards an understanding of Chinese law, its nature and development*, Kluwer Law International 1999, s. 6: „most advanced stage of legal development of these time in the world”.

³ A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Pracownia Poligraficzna przy Prywatnym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym, Lublin 1998, s. 132.

⁴ Ibidem, s. 144.

⁵ Ibidem, s. 132.

⁶ Zob.: *Tang-yin-bi-shi, Parallel cases from under the pear-tree*, przeł. R.H. Van Gulik, Leiden 1956.

⁷ W Chinach najbardziej rozwinięte były gałęzie prawa karnego oraz prawa administracyjnego i podatkowego, co jest typowe dla państw autorytarnych i totalitarnych. Prawo działało głównie wertykalnie, między państwem a jednostką, a nie horyzontalnie między poszczególnymi ludźmi.

oraz, co jest o wiele bardziej istotne, brak powszechnej zasady rządów prawa.

Konfucjaniści i legiści to dwie główne szkoły filozoficzno-etyczne, które zajmowały się problemem prawa oraz jego instrumentarium i ponadto miały realną siłę polityczną niezbędną do wdrożenia w życie swoich idei lub zasad etycznych. Przedstawiciele tych grup byli zgodni co do konieczności wprowadzenia prawa, które miało zaprowadzić ład wśród ludu⁸. Zajmowali jednak odmienne stanowiska w kwestii uczynienia prawa uniwersalnym; to nie stosunek do konieczności wprowadzenia systemu prawa dzielił te dwie szkoły, ale podejście do równości wobec prawa⁹.

Spółczesność natomiast postrzegało prawo głównie jako element nacisku i instrument karcenia. Ze względu na taki stosunek do prawa i pragnienie zachowania harmonii preferowaną formą rozwiązywania konfliktów była mediacja. Umowy handlowe opierały się nie na prawnej ochronie własności, ale zazwyczaj na ustnym porozumieniu. Zabezpieczały je nie pisemne zobowiązania, ale obawa przed utratą twarzy, reputacji¹⁰. Nawet teraz mimo rozwoju

⁸ Polski teoretyk historii prawa i filozofii prawa prof. Antoni Kość przedstawia odmienne stanowisko (op. cit., s. 76). Twierdzi, że zasadą wśród konfucjanistów było odrzucenie prawa, a przyjęcie rytów. Bardziej przekonuje nas teza węgierskiego sinologa, Etienne Balazs'a, według której obie szkoły aprobowały prawo, jednak konfucjaniści chcieli poddać jurysdykcji sądów jedynie osoby spoza mandarynatu. Naszym zdaniem konfucjaniści rządili się w ramach własnej warstwy społecznej rytami-*li* i zasadą zachowania twarzy, natomiast względem ludu stosowali prawo pisane. Za tą tezą przemawia głównie fakt, iż większość dawnych kodeksów chińskich jest autorstwa konfucjańskich urzędników.

⁹ „Kodeks Fan Suanzi wywołał ostry protest Konfucjusza, ponieważ wprowadzenie praw pisanych ustanawiało w świetle prawa równość między szlachetnymi a prostakami” . F. Bykow, *Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej*, PIW, Warszawa 1978, s. 104.

¹⁰ Występowały w Chinach pewnego rodzaju przysięgi w formie ustnej bądź pisemnej. Dotyczyły kwestii związanych z funkcjonowaniem małych społeczności (decyzje o tym, kogo spośród mieszkańców posłać do armii) oraz spraw handlowych. Tego typu zobowiązania nie były jednak uregulowane na poziomie kodeksów.

prawa handlowego, niechęć do regulujących każdy szczegół umów jest nadal powszechna¹¹.

Skupiliśmy uwagę na zasadzie rządów prawa, gdyż zakładamy, że „gospodarka rynkowa jest gospodarką opartą na rządach prawa”¹².

Wzrost ekonomiczny Chin w II poł. XX wieku był oparty na klientelizmie, korporacjonizmie, tych cechach etyki konfucjańskiej, które wspierały przedsiębiorczość oraz pośrednio na *guanxi*. Jednak stabilny rozwój gospodarki nie byłby możliwy bez wprowadzenia jasnych przepisów dotyczących handlu, które dałyby potencjalnym inwestorom gwarancję stabilności i bezpieczeństwa. Azjatyccy biznesmeni zaś czasem preferują niejasne przepisy lub nawet brak regulacji prawnych. Uważają niedookreśloność prawa za jego zaletę zapewniającą właśnie bezpieczeństwo poprzez uniknięcie sytuacji, w której próbuje się wykorzystać prawo do oszukania kontrahenta, np. przez działanie *praeter legem*. Mimo tych wątpliwości chińscy liderzy po bolesnych doświadczeniach maoistowskiej praktyki, szczególnie lat 1957–1977, coraz częściej aprobują zachodnią tradycję głoszącą, że rządy prawa są konieczne do stabilnego wzrostu gospodarczego¹³, i podejmują działania zmierzające do modernizacji specyficznej kultury prawnej Chin poprzez zmiany systemu prawnego, zakładanie szkół prawniczych i podnoszenie statusu zawodu prawnika.

Zasada rządów prawa, której brak dawniej stanowił w Chinach jedną z głównych przeszkód dla rozwoju wolnego rynku, od lat 80. XX wieku jest systematycznie budowana.

Kolejnym czynnikiem, który miał decydujący wpływ na brak rozwoju racjonalnego kapitalizmu, była słaba pozycja chińskiej kla-

¹¹ R.E. Stross, *Bulls in the China Shop and other sino-american business encounters*, University of Hawaii Press, Honolulu 1993, s. 104.

¹² „A market economy is a rule of law economy”. R. Peerenboom, *China's long march toward Rule of Law*, Cambridge University Press, New York 2002, s. 55.

¹³ *Ibidem*, s. 450.

sy średniej, składającej się głównie z kupców (*shang*) i rzemieślników (*gong*)¹⁴. Tradycyjnie poza tymi dwiema grupami wyróżnia się jeszcze o wiele liczniejszych rolników (*nong*) oraz rządzącą arystokrację (*shi*)¹⁵.

W dawnych Chinach nie było siły zdolnej do przeprowadzenia rewolucji społecznej, która zmieniłaby system władzy. Liczne powstania chłopskie kończyły się klęską, bądź prowadziły do zmiany dynastii rządzącej na taką, która nadal korzystała z pomocy mandarynów. Za panowania dynastii, których założyciele byli pochodzenia chłopskiego, oraz dynastii obcych wciąż korzystano z usług konfucjańskich urzędników i tradycyjnego systemu organizacji państwa.

Można zapytać: dlaczego w Chinach nie wykształciła się silna klasa średnia zdolna do wprowadzenia reformy w państwie podobna do tej, która wywołała rewolucję francuską w 1789 roku?

Duże znaczenie miał odmienny od europejskiego charakter chińskich miast epoki cesarstwa. W Europie to właśnie miasta były siedzibami prężnie rozwijającej się klasy średniej, przybytkami wolności i to w nich kwitły nowatorskie idee. W Chinach sytuacja miała się zgoła odmiennie – miasta były siedzibami mandarynów, centrami absolutystycznej administracji¹⁶. Handel i rzemiosło rozwijały się głównie we wsiach. Warto nadmienić, że podział na miasta i wsie opierał się nie na ich wielkości, ale charakterze. Wieś mogła być wielokrotnie większa od miasta. Prawdopodobnie aż do czasów dynastii Song nie powstawały większe centra kupieckie czy jarmarki¹⁷, gdzie możliwa byłaby zakrojona na większą skalę wymiana handlowa oraz wymiana technik i wytworów rzemieślniczych. Wpływało to negatywnie na budowanie wspólnej tożsamości zintegrowa-

¹⁴ E. Balazs, *Chinese civilization and bureaucracy*, Yale University Press, London 1972, s. 39.

¹⁵ W. Rodziński, *Historia Chin*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 42.

¹⁶ E. Balazs, op. cit., s. 23.

¹⁷ Ibidem, s. 62.

nej klasy średniej. Weber podsumowuje charakter chińskich miast zgrabną frazą: Miasto było siedzibą mandarynatu i nie było samorządne; wioska była samorządnym siedliskiem ludzkim bez mandarynatu¹⁸.

Klasa średnia nie mogła w tradycyjnym społeczeństwie rozwinąć się w pełni, gdyż jej główny element, kupcy, cieszył się bardzo małym szacunkiem społecznym. Posądzano ich o niemoralny zbytek, lichwiarstwo oraz nieodprowadzanie pełnych podatków¹⁹. Od rządzących odróżniał kupców również stosunek do nowinek technicznych. Gdy tylko mandaryni uznawali jakiś wynalazek, np. papierowe pieniądze, młyny wodne za zaburzający panujący ład, kupcy wykorzystywali go i przynosił im on znaczne zyski²⁰.

Mimo że obie grupy były do siebie wrogo nastawione, nie rozgorzała między nimi walka porównywalna do tej, która była siłą napędową wielu rewolucji w Europie. Kupcy nie występowali przeciw mandarynom, gdyż ich największą ambicją było wejście się do ich klasy²¹.

„Chińscy biznesmeni prawie zawsze przekładali kompromis nad walkę, dostosowanie się nad wyróżnianie się, inwestowanie pieniędzy bezpiecznie w ziemię i udzielanie legalnych pożyczek nad ryzykowne inwestycje w przemysł. Ich przemożnym ideałem była asymilacja, stanie się częścią państwa przez włączenie się do stanu mandarynów albo obserwowanie jak ich dzieci, czy wnuki to robią²².

¹⁸ „A city was the seat of the mandarin and was not self-governing; a village was a self-governing settlement without mandarin.” M. Weber, *The Religion of China...*, s. 91.

¹⁹ E. Balazs, op. cit., s. 56.

²⁰ Ibidem, s. 32.

²¹ Ibidem, s. 42.

²² „Chinese businessmen almost always preferred to reach a compromise rather than fight, to imitate rather than branch out on their own, to invest money safely in land and carry on the permitted form of usury rather than risk putting money into industrial enterprises. Their abiding ideal was to become assimilated, to be part of the state by becoming – or seeing their children or grandchildren become – scholar-officials themselves”. Ibidem, s. 23.

W Chinach nie powstała niezależna od konfucjańskich urzędników burżuazja, która mogłaby być nośnikiem postępu ekonomicznego lub nowych idei politycznych. Społeczeństwo w tradycyjnych Chinach było zdominowane przez wpływowych mandarynów.

Na zahamowanie rozwoju kapitalizmu, poza brakiem zasady rządów prawa i słabym rozwojem klasy średniej, mogło mieć też wpływ małe uprzemysłowienie. Nie zadziały w Chinach podobne siły, które doprowadziły do rewolucji przemysłowej w Anglii, dlatego że te dwa kraje miały zasadniczo różne potrzeby. W Europie industrializację, budowę fabryk i maszyn przeprowadzono na tak szeroką skalę, gdyż mogło to ograniczyć koszty pracy i przeznaczony na nią czas. W Chinach nigdy nie istniało zapotrzebowanie na pracowników. Zawsze było ich aż za wielu²³. W związku z tym przez długi czas nie zajmowano się tam problemem ekonomizacji pracy.

Warte podkreślenia jest również położenie geopolityczne Chin. W odróżnieniu od Europy przez większą część dziejów w rejonie Azji Południowo-Wschodniej nie istniał system suwerennych państw²⁴. Chiny przez wieki były hegemonem, a ich stosunki z sąsiadami miały charakter trybutarny. Takie położenie geopolityczne miało znaczący wpływ na rozwój kapitalizmu.

Jedną z sił napędowych zachodniego rozwoju ekonomicznego była konkurencja pomiędzy najpotężniejszymi państwami Europy i Ameryki Północnej. Chiny zaś zajmowały dominującą pozycję w regionie, uzależniając od siebie poprzez system danin okoliczne państewka. Chińczycy przynajmniej do XV wieku nie prowadzili handlu zamorskiego²⁵, ani nie utrzymywali kontaktów dyplomatycznych opartych na równości stron²⁶.

²³ Ibidem, s. 53.

²⁴ Ibidem, s. 31.

²⁵ Jako wyjątek może posłużyć tu przykład wypraw admirała Zheng He. Jednakże w środowisku naukowym nie ma zgody, co do tego, czy te wyprawy miały choć po części charakter handlowy.

²⁶ M. Weber, *The Religion of China...*, s. 104.

Za znamienity przykład takiego stosunku do dyplomacji i handlu zagranicznego może posłużyć sławny list cesarza Qian Longa do króla Jerzego III:

„Posiadamy wszystko, co istnieje. Nie przywiązuję wagi do wyrobów Waszego kraju [...] nasze Cesarstwo posiada wszystkie rzeczy w nieprzebranej obfitości i nie brakuje nam żadnych produktów wewnątrz jego granic. Nie istnieje zatem potrzeba przywożenia wyrobów barbarzyńców zagranicznych w zamian za nasze własne wyroby. Ponieważ jednak herbata, jedwab i porcelana produkowane przez Cesarstwo są całkowicie niezbędne dla narodów Europy i dla Was, pozwoliliśmy, jako wyjątkowa oznaka łaski, kupcom europejskim osiedlić się w Kantonie, aby Wasze potrzeby mogły być zaspokojone, a Wasz kraj doznawał Naszej dobroczynności”²⁷.

Brak konkurencyjności dawał się zauważyć nie tylko w skali regionu geopolitycznego, ale także w skali kraju, gdzie pełną kontrolę nad gospodarką sprawował mandarynat. W okresach rozbitcia Chin konkurencja w walce o hegemonię między poszczególnymi księstwami była istotną przyczyną rozwoju ekonomicznego i kulturowego²⁸. Weber wręcz umiejscawia początki formowania się prymitywnej formy kapitalizmu na okres Wojujących Państw (403–221)²⁹. W tym czasie rozwinęły się też główne kierunki myśli filozoficznej, tzw. Sto Szkół.

Gdy tylko państwo zostało zjednoczone, władzę należąca dawniej do panów feudalnych przekazano urzędnikom. Zapoczątkowało to długotrwałą władzę mandarynów, uczonych urzędników, związanych ze szkołami legizmu (*fajia*) i konfucjanizmu (*rujia*). Wartości wyznawane przez członków tej klasy miały być według Webera główną przeszkodą dla rozwoju kapitalizmu w Chinach.

²⁷ W. Rodziński, op. cit., s. 354.

²⁸ W okresie Wojujących Państw (403-221 p.n.e.) następuje rozwój miast, które wówczas niezdominowane przez urzędników, miały charakter ośrodków handlowych lub centrów produkcji rzemieślniczej. Ponadto, istniały jarmarki, na które przyjeżdżali nie tylko kupcy z danego państwa, ale z całego rejonu dzisiejszych Chin centralnych i wschodnich, F. Bykow, op. cit., s. 96–97.

²⁹ M. Weber, *The Religion of China...*, s. 84.

Systemem filozoficznym, który miał największy wpływ w Chinach, był konfucjanizm. Konfucjaniści mieli bezpośredni wpływ na politykę państwa, gdyż od czasów dynastii Han tworzyli warstwę uczonych-urzędników. Okazali się niezastąpieni, ponieważ tylko oni byli na tyle kompetentni, by pokierować zakrojonymi na szeroką skalę budowami i pracami irygacyjnymi³⁰. Ponadto, poprzez system wyjątkowo trudnych egzaminów sami decydowali o tym, kto będzie należał do ich uprzywilejowanej grupy³¹. Mandaryni sprawowali pełną kontrolę nad Chinami, zaś nimi samymi rządziła głównie etyka konfucjańska. Obowiązująca doktryna była właściwie amalgamatem teorii Konfucjusza i jego uczniów oraz zasad legizmu. Mimo że zwolennicy *rujia* przeciwstawiali się wyraźnie teoretykom *fajia*, to jednak styl sprawowania władzy oparty był w znacznym stopniu na tezach tej drugiej szkoły.

Główną cechą, związaną z konfucjanizmem, która warunkowała rozwój społeczno-gospodarczy Chin, była zachowawczość. Urzędnicy byli niechętni nowinkom technicznym, co hamowało rozwój nauki³². Wierni przekonaniu, że wartością nie jest wprowadzanie nowych idei, ale przekazywanie starych³³, ograniczali rozwój niezależnego od konfucjańskiego wykształcenia nieoficjalnego intelektualizmu³⁴.

Przywiązanie do tradycji jest niewątpliwie związane z konfucjanizmem, ale nie zawsze musi ono oznaczać uparte trwanie przy *status quo*. Postrzeganie Chin jako śpiącego olbrzyma jest pewnym uproszczeniem, które ignoruje konflikty wielu grup interesów i szkół filozoficznych, prowadzące do nieuniknionego postępu; konflikty

³⁰ Poza konfucjańskimi urzędnikami znaczącą siłę na dworze cesarskim w pewnych okresach stanowili eunuchowie. Rywalizacja o pełnię władzy nad cesarzem między tymi dwiema grupami była charakterystyczna dla znacznej części dziejów Chin.

³¹ E. Balazs, op. cit., s. 16.

³² Ibidem, s. 11.

³³ Konfucjusz twierdził, że nie jest innowatorem: *shu er bu zuo* (Nie tworzę, ale przekazuję).

³⁴ M. Weber, *Szkice, z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 197.

występujące nie na linii rządzący-opozycja, ale w ramach warstwy rządzącej. Poza tym, tak jak na Zachodzie, w Chinach rządzący mniej i bardziej postępowi władcy. Sama kultura w nie tak wielkim stopniu, jak uważał Weber, zdaje się warunkować zastój lub rozwój³⁵.

Analizując wpływ protestantyzmu na kapitalizm, Weber zwrócił uwagę na pozytywny stosunek tej religii do pieniędzy³⁶. W porównaniu z nią, konfucjanizm o wiele bardziej cenił bogactwo. Głównym marzeniem chińskiego urzędnika było zdanie odpowiedniej ilości egzaminów i w konsekwencji uzyskanie dochodowego urzędu. „Największymi grzechami były bieda i głupota”³⁷. Najbardziej ceniono zaś bogactwo i wykształcenie.

Weber twierdzi wręcz, że „W żadnym innym cywilizowanym kraju dobrobyt nie był uznawany w taki stopniu za najwyższe dobro”³⁸.

³⁵ Dobrym kontrargumentem dla teorii pełnego determinizmu kulturowego jest przykład obu Korei. Współcześnie autorytarna Korea Północna to jeden z najbiedniejszych krajów świata, zaś Korea Południowa to symbol sukcesu gospodarczego i politycznego. Południe rozwinęło się dzięki temu, że wprowadziło sprzyjający rozwojowi system ustrojowy. Poza tym, bezpośrednio po II wojnie światowej ten rejon był bardziej gospodarczo rozwinięty niż Północ. O dysproporcjach między tymi dwoma państwami decydują więc głównie odmienności systemowe i ekonomiczne, a nie różnice kulturowe, których kilkadziesiąt lat temu po prostu nie było. P. Kłodkowski, *O pęknięciu między cywilizacjami*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2005, s. 29.

³⁶ M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994, s. 25. Ten argument Webera jest zdaniem Jere Cohena błędny. Bazując głównie na dziennikach protestanckich kupców, m.in. N. Wallingtona i E. Pledgera, J. Cohen doszedł do wniosku, że protestancka etyka była najprawdopodobniej prawie tak chłodno jak katolicyzm nastawiona do bogactwa i nie uznawała go, jako znaku zbawienia. Wymienieni kupcy rozważali rezygnację z handlu, by poświęcić się życiu duchowemu. Zauważalna była więc sprzeczność między bogactwem a zbawieniem, mimo religijnego uświęcenia ciężkiej pracy. Z całą pewnością zaś protestanci nie uważali zysku za ostateczny cel, co stanowi według Webera warunek *sine qua non* racjonalnego kapitalizmu. J. Cohen, *Protestantism and Capitalism: The Mechanism of Influence*, Wydawnictwo de Gruyter, New York 2002, s. 251.

³⁷ „Poverty and stupidity were the sole original sins”. M. Weber, *The Religion of China...*, s. 211.

³⁸ „In no other civilized country has material welfare ever been so exalted as the supreme good.” Ibidem, s. 237.

W odróżnieniu jednak od podstawowej zasady kapitalizmu, według której zysk jest celem samym w sobie, bogactwo według etyki konfucjańskiej było tylko środkiem do samodoskonalenia³⁹. Wykształcony mędrzec nie mógł być jednak człowiekiem biednym. Zalecano wręcz, by wpieryw wzbogacić się w dobra materialne, a w drugiej kolejności w dobra duchowe⁴⁰.

W jeszcze większym stopniu niż konfucjanizm bogactwo i chęć zysku poważali motiści⁴¹. Mo Ti, twierdził, że każde działanie powinno przynosić korzyść państwu i ludziom, jeśli ma ono mieć jakąkolwiek wartość⁴². Postulował w większym stopniu pragmatyzm, utylitaryzm i nastawienie na zysk niż bardziej bezinteresowni konfucjaniści.

Na uwagę zasługują również poglądy Han Feizi, który stworzył filozoficzne podstawy rozwoju wolnego handlu: „W ekonomii, [...] skoro każdy działa tylko we własnym interesie, lepiej jest pozostawić ludzi samym sobie, by doprowadzić do wolnej konkurencji”⁴³.

Z pewnością to nie stosunek do bogactwa wpłynął negatywnie na rozwój kapitalizmu w Chinach. Mógł wręcz ułatwić ten rozwój w stopniu nieporównywalnie większym niż protestantyzm. Dobitnie świadczą o tym doświadczenia Tajwanu, Singapuru, Hongkongu czy ChRL po reformach zapoczątkowanych w końcu lat 70. Etyka konfucjańska nie była więc jednoznacznie przeszkodą dla rozwoju kapitalizmu.

Decydujące znaczenie miały dwie cechy kapitalizmu, które obok siły i zachowawczości rządzących i braku klasy średniej, wpły-

³⁹ Ibidem, s. 243–244.

⁴⁰ „When questioned how man was to be improved in the shortest time, the Master stonily replied that one should first enrich, then educate man.” Ibidem, s. 211.

⁴¹ Warto w tym miejscu zrobić zastrzeżenie, że motiści aprobowali dążenie do korzyści. Konfucjaniści zaś twierdzili, że dążenie do osobistych korzyści nie powinno motywować zachowania człowieka.

⁴² Y. Feng, *A History of Chinese Philosophy*, Princeton University Press, Princeton 1952, t. I, s. 87.

⁴³ „In economic [...] since all man act in their own interest, it is better to leave them alone in free competition”. Ibidem, s. 328.

nęły na to, że w Chinach nie wybuchła rewolucja podobna do tych, które ukształtowały Europę: włoskiej rewolucji w XII i XIII wieku, holenderskiej w XVI, angielskiej rewolucji przemysłowej z XVII i amerykańskiej i francuskiej rewolucji wieku XVIII⁴⁴. Głównymi hasłami ostatniej z tych rewolucji były: *Liberté, égalité, fraternité*. Dwa pierwsze z nich byłyby w cesarskich Chinach niezrozumiałe.

Wolność, uważana za immanentny składnik cywilizacji zachodniej, wręcz za oczywistość, w skali świata stanowi kuriozum. „Wolność jednostki nie jest uniwersalnym stanem człowieczeństwa, lecz tworem historycznym i społecznym”⁴⁵. Indywidualna wolność na Zachodzie była budowana poprzez stadia starożytnego wyzwolenia ze stanu niewoli, średniowiecznego wyjęcia spod zwierzchnictwa suwerena oraz, przede wszystkim, dzięki ideom indywidualizmu i kapitalizmowi, którego cechą immanentną była przeciwieństwo wolności konsumenta⁴⁶. W Chinach cesarskich podobne czynniki nie zaistniały. Kapitalizm się nie rozwinął, a indywidualizm był postrzegany w inny sposób niż na Zachodzie⁴⁷. W II wieku p.n.e. nie istniał nawet osobny ideogram, którym można by wyrazić słowo „wolność”⁴⁸.

Choć wolność nie rozwijała się tą drogą co na Zachodzie, to jednak pewne jej przejawy występowały w Chinach, czasem nawet w stopniu większym niż w Europie. Niewolnictwo występowało w bardzo małym zakresie. Rzadziej ograniczano wolności wyznania

⁴⁴ M. Weber, *The Religion of China...*, s. 62.

⁴⁵ Z. Bauman, *Wolność*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 11.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 45.

⁴⁷ Zachodnia nauka ma skłonność do budowania dychotomii, np. Indywidualizm na Zachodzie a kolektywizm na Wschodzie, które nie sprawdzają się w przypadkach pośrednich. Włosi są mniej indywidualistyczny niż Amerykanie, a mieszkańcy Tajwanu myślą mniej kolektywistycznymi kategoriami niż Japończycy.

W Chinach jednostka nie ma mniejszego znaczenia niż na Zachodzie. Różnica polega na tym, że jest ono określane zależnie od pozycji społecznej i stopnia wyzbycia się egoistycznych motywów. K. Gawlikowski, *Jednostka w tradycji konfucjańskiej*, w: *Indywidualizm i kolektywizm*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 1999, s. 136; 148–149.

⁴⁸ E. Balazs, *op. cit.*, s. 177.

– nie wybuchały wojny religijne⁴⁹. Główne ograniczenia dotyczyły wolności politycznej.

Wszelkie przejawy buntu wobec władzy były zawsze surowo karane⁵⁰. Nie tylko spiski, przynależność do tajnych, antyrządowych organizacji czy zbrojne wystąpienia wobec rządzących spotykały się z karą, ale także same próby krytyki stylu rządzenia. Przypadek, Han Rui (1513–1587), który przyplacił życiem krytykę cesarza, jest tylko kroplą w morzu⁵¹.

Koncepcja wolności rozwinęła w Chinach inaczej niż na Zachodzie. Każda z tych teorii miała swoje wady i zalety. Chiny, które obecnie przeżywają swoją drugą młodość, mogą skorzystać z doświadczeń Zachodu, by unikać przejawów nadmiernego liberalizmu, takich jak rozpad więzi rodzinnych, wzrost przestępczości czy narkomania⁵².

Zjawiskiem, które tłumaczy wiele różnic między Wschodem a Zachodem, jest kwestia równości. Choć w Chinach nie występowały kasty, jak to miało miejsce w Indiach, to jednak społeczeństwo było głęboko podzielone.

Główną linię podziału stanowiło rozróżnienie na rządzących konfucjańskich urzędników i rządzony lud. Nierówność ta była wzmacniana przez hermetyczność mandarynatu, do którego dopuszczano jedynie tych, którzy zdali określoną liczbę egzaminów. Osoby, do niego włączone, nazywano wręcz czasem „dwukrotnie urodzonymi”⁵³.

⁴⁹ Prześladowania przedstawicieli innych „wyznań” miały zabarwienie nie religijne, ale gospodarcze, a niekiedy etniczne, np. represje wobec buddyzmu wywołał głównie fakt, że w klasztorach buddyjskich chronili się chińscy chłopci, którzy uciekli od panów feudalnych i nie płacili podatków. H. Nakamura, *Systemy myślenia ludów Wschodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 285.

⁵⁰ A. Kość, op. cit., s. 162.

⁵¹ W.T. de Bary, *Asian Values and Human Rights*, Harvard University Press, London 1998, s. 20.

⁵² Ibidem, s. 8.

⁵³ M. Weber, *Szkice...*, s. 215.

Konfucjanizm szedł w sukurs utrzymaniu tych nierówności przez głoszenie teorii o względnej godności człowieka, która rozwija się wraz z procesem samodoskonalenia. Rozwój etyczny był najczęściej utożsamiany ze zdobywaniem kolejnych szczebli kariery urzędniczej, zdawaniem kolejnych egzaminów. „Konfucjusz przeciwstawił zdecydowanie szlachetnych prostakom”⁵⁴. W efekcie w dawnych Chinach pojawiła się surowa gradacja społeczeństwa.

Mandaryni popierali wprowadzenie prawa, pod warunkiem, że nie będzie to prawo powszechne. Dążyli również do wprowadzenia swoistej demokracji, ale jedynie demokracji w ramach arystokracji, podczas gdy ich stosunek do niższych klas cechował skrajny absolutyzm⁵⁵.

Immanentną cechą wolnorynkowego kapitalizmu jest równość podmiotów gospodarczych w obrocie handlowym. W Chinach podobna równość nie istniała. Uprzywilejowani byli zawsze rządzący urzędnicy konfucjańscy i osoby o szerokich *guanxi*.

Przedstawiliśmy powyżej czynniki społeczno-gospodarcze i kulturowe, które zadecydowały o tym, że w Chinach nie rozwinął się kapitalizm. Według Webera największe znaczenie w tym procesie miały takie cechy konfucjanizmu, jak zachowawczość, przywiązanie do kultu przodków, gradacja społeczeństwa. Choć występowały pewne czynniki, które mogły ułatwić powstanie kapitalizmu, jak pozytywny stosunek do bogactwa, czy etyka obowiązku, to jednak okazały się one niewystarczające⁵⁶.

Z pewnością kultura miała wpływ na ekonomię, jednak by rzetelnie ocenić ten wpływ, trzeba postawić sobie pytania: kiedy i w jakim stopniu?

W okresach rozbicia, wzmożonej konkurencyjności, czy czasach szybkiego rozwoju techniki i handlu⁵⁷ wpływ czynników kulturowych, takich jak ortodoksja konfucjanistów, na ekonomię był z pewnością mniejszy.

⁵⁴ F. Bykow, op. cit., s. 150.

⁵⁵ E. Balazs, op. cit., s. 7.

⁵⁶ M. Weber, *The Religion of China...*, s. 248.

⁵⁷ Mamy tu głównie na myśli okres Wojujących Państw i czasy dynastii Song.

Weber trafnie wskazał czynniki warunkujące brak rozwoju kapitalizmu w Chinach, jednak w niektórych przypadkach mało precyzyjnie określił ich siłę. Błędne jest twierdzenie, że w Chinach: „z czysto ekonomicznego punktu widzenia, burżuazja, kapitalizm mogły się rozwinąć⁵⁸”. Największy wpływ na kształtowanie gospodarczego obrazu tego kraju nie miała etyka konfucjańska, jej zachowawczość, przywiązanie do kultu przodków, akceptacja magii, podkreślanie nierówności społecznych, ale właśnie czynniki społeczno-gospodarcze, takie jak brak zasady rządów prawa, klasy średniej, wolnych miast, rewolucji przemysłowej i specyficzne położenie geopolityczne.

Kapitalizm a prawa człowieka

Zestawienie obok siebie praw człowieka i kapitalizmu może, *prima facie*, budzić pewne wątpliwości. Stwierdzamy jednak, że jest uzasadnione. Istnieje ścisły związek między systemem gospodarczym a ochroną praw człowieka. Wolnorynkowy kapitalizm, który jest powoli budowany w Chinach, jest koniecznym warunkiem rozwoju wolności politycznych⁵⁹.

Po pierwsze, wolność ekonomiczna jest częścią składową wolności *par excellence*. W państwach o rozbudowanym systemie ochrony praw człowieka wolności ekonomiczne jak wolność wyboru zawodu czy prawo do własności mają najczęściej rangę konstytucyjną⁶⁰ i postrzegane są jako immanentne prawa człowieka⁶¹.

⁵⁸ „from a purely economic point of view, a genuine bourgeois, industrial capitalism might have developed”. M. Weber, *The Religion of China...*, s. 100.

⁵⁹ M. Friedmann, *Kapitalizm i wolność*, Wydawnictwo Maraton, Warszawa 1984, s. 6.

⁶⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r.: art. 64 prawo do własności; art. 65 wolność wyboru zawodu i miejsca pracy.

⁶¹ Próby ograniczenia tych praw, jak na przykład projekt brytyjskiej Partii Pracy dotyczący kontroli zatrudnienia, spotykają się, przynajmniej na Zachodzie, z szerokimi protestami. M. Friedmann, *op. cit.*, s. 9.

Najpowszechniejszym przejawem wolności ekonomicznej jest to, że:

- konsument jest chroniony od przymusu ze strony sprzedawców przez obecność innych sprzedawców, którzy też mogą sprzedawać;
- sprzedawca jest chroniony od przymusu ze strony konsumentów przez obecność innych konsumentów, którzy też mogą kupować⁶².

Po drugie, wolność ekonomiczna jest nie tylko częścią szeroko pojętej wolności, ale również może być środkiem do niej prowadzącym. W wyniku wprowadzenia wolnorynkowego kapitalizmu pojawia się grupa bogatych przedsiębiorców, którzy niekoniecznie muszą być związani z rządzącą partią. Z rynkowego punktu widzenia nic nie stoi na przeszkodzie, by rodzimy miliarder finansował ruch społeczny, głoszący niepopularne poglądy, by płacił za druk materiałów w niezależnych drukarniach i za reklamę w niezależnej telewizji. Liberalizacja rynku jest pierwszym krokiem na drodze, która wiedzie do większej swobody w głoszeniu nowych idei, do powstania niezależnych mediów, które utrzymają się, jeśli będą dość popularne i odniosą sukces gospodarczy. Trawestując znane powiedzenie Deng Xiaopinga można stwierdzić, że wolnorynkowi konsumenci kupują koty nie dlatego, że są rządowe, ale dlatego, że łapią myszy.

W Stanach Zjednoczonych w czasie zimnej wojny wprowadzono w pewnych branżach, m. in. filmowej, „czarne listy”, na których znalazły się osoby podejrzane o popieranie komunizmu. Zatrudnianie osób z tych list było zabronione. Kiedy prasa doprowadziła do kompromitacji tego procederu, ujawniono, że właściwie „czarne listy” nie były respektowane. Najsłynniejszy przypadek dotyczył Hollywood, gdzie okazało się, że osoby z tych list tworzyły ok. 15% filmów⁶³.

Zawierano z nimi umowy z tej prostej przyczyny, że byli najlepsi w swojej dziedzinie, niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych.

⁶² Ibidem, s. 12.

⁶³ Ibidem, s. 17.

Przedstawione powyżej rozważania dotyczyły koncepcji zachodnich liberałów, pretendującej do bycia uniwersalną. Chociaż związek między liberalizacją rynku a rozszerzaniem zakresu wolności politycznej istnieje, to jednak może być w jednych społeczeństwach silniejszy, a w innych słabszy. Warto pamiętać, iż: „historia dowodzi, że kapitalizm jest koniecznym warunkiem wolności politycznej, ale oczywiście nie jest warunkiem wystarczającym”⁶⁴.

Chiny a prawa człowieka

Celem tej części rozważań jest synteza argumentów dotyczących rozwoju kapitalizmu w Chinach i związku między wolnym rynkiem a prawami człowieka.

Przedstawione w pierwszej części artykułu czynniki hamujące rozwój kapitalizmu miały również bezpośredni związek z tym, że w Chinach nie powstała podobna do zachodniej idea praw człowieka. Część z tych czynników już zamarła, wpływ innych uległ zmniejszeniu, a część nadal ma znaczny wpływ na współczesne Chiny.

Zasada rządów prawa jest na równi z kapitalizmem warunkiem koniecznym do rozwoju praw człowieka. Nie sposób przestrzegać tych konkretnych praw, skoro nie ceni się samej idei prawa. Były one zawsze narzędziem, a nie wartością, tak jak w Europie. Wobec tego, jeśli prawa człowieka miałyby się rozwijać w Chinach, to potrzebowałyby oparcia nie w umowach międzynarodowych i deklaracjach, ale przede wszystkim, w etyce i tradycji.

Klasa średnia jest obecnie nieporównywalnie większa niż na początku poprzedniego wieku. Historia Chin uczy jednak, że w przeszłości klasa ta rozwijała się nawet do znacznych rozmiarów tylko po to, żeby zostać stłumioną poprzez wprowadzone przez rząd regulacje⁶⁵.

⁶⁴ Ibidem, s. 8.

⁶⁵ W.T. de Bary, op. cit., s. 147.

Mimo takiej groźby stopniowe budowanie klasy średniej i w dalszej kolejności społeczeństwa obywatelskiego jest najpewniejszą drogą do ugruntowania ducha praw człowieka w Chinach. Jest wielce wątpliwe, by bez rozwoju społeczeństwa obywatelskiego walka o prawa człowieka odniosła zamierzony skutek⁶⁶.

Zachowawczość dawnych konfucjanistów nie jest tak charakterystyczna dla współcześnie rządzących Chinami, jak dla cesarskich urzędników. Rządzący, kierując się utylitarnymi zasadami, czerpią z doświadczeń innych krajów, mając na celu rozwój Chin. Trudno sobie wyobrazić, by tak jak konfucjańscy urzędnicy, współczesne władze hamowały rozwój nauki i przemyślaną implementację nowych rozwiązań technicznych, o ile uznają to za korzystne dla państwa.

Sfera wolności ekonomicznych jest systematycznie poszerzana. Jest to związane z dobrobytem kraju. Po raz pierwszy w swoich dziejach Chiny nie są już zagrożone klęską głodu.

Program rozwoju ONZ w swoim Raporcie o sytuacji ludności ocenia Chiny pozytywnie i w dostrzega w poprawie warunków życia jeden z podstawowych elementów rozwoju praw człowieka⁶⁷. Ponadto, głównie w większych miastach na wschodnim wybrzeżu rozwijają się stopniowo realne a nie deklarowane prawa socjalne, prawa pracowników i pracodawców.

Świadomie wskazujemy na różne aspekty wolności, gdyż realizowane są one w odmiennym stopniu. Mimo faktu, że prawa człowieka nigdy w historii Chin nie były na takim poziomie jak współcześnie, nadal odbiegają od standardów wyrażonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Dotyczy to głównie wolności politycznych, praw dysydentów oraz mniejszości narodowych⁶⁸.

⁶⁶ Ibidem, s. 16.

⁶⁷ K. Tomala, *Prawa człowieka w Chińskiej Republice Ludowej*, w: *Chiny, przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2003, s. 164.

⁶⁸ Ibidem, s. 165.

Co najważniejsze, wolnorynkowy kapitalizm w tym kraju od II poł. XX wieku stale się rozwija. Według teorii zachodnich liberałów za wolnością ekonomiczną nieuniknienie pójdzie wolność polityczna. Czy ta teoria sprawdzi się w przypadku Chin?

Wiele wskazuje na to, że proces zwiększania sfery wolności politycznej poprzez liberalizację ekonomiczną, jaki zaistniał na Zachodzie, będzie możliwy w Chinach, lecz nastąpi to najprawdopodobniej w mniejszym stopniu. Poza wolnym rynkiem istnieje wiele czynników, niezbędnych dla rozwoju praw człowieka. Najważniejsze z nich to społeczeństwo obywatelskie i zasada rządów prawa. Bez ich rozwoju walka o prawa człowieka może mieć ten sam skutek, co budowanie zamków na piasku.

Chiny nie mają dużej tradycji związanych z wolnością polityczną i równą godnością wszystkich ludzi, ale to nie znaczy, że nie mogą odejść od tych elementów swojej kultury, które pozostają z tymi wartościami w sprzeczności. Żaden kraj nie jest niewolnikiem swojej historii i Chiny nie stanowią tutaj wyjątku. Proces wdrażania praw człowieka jest jednak długotrwały. Jego rezultat zaś z pewnością będzie w znacznym stopniu uwarunkowany chińskim dziedzictwem kulturowym.

BIBLIOGRAFIA

- Balazs E., *Chinese civilization and bureaucracy*, Yale University Press, London 1972.
- De Bary W.T., *Asian Values and Human Rights*, Harvard University Press, London 1998.
- Bauman Z., *Wolność*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
- Bykow F., *Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej*, PIW, Warszawa 1978.
- Chen J., *Chinese Law: Towards an understanding of Chinese law, its nature and development*, Kluwer Law International 1999.
- Cohen J., *Protestantism and Capitalism: The Mechanism of Influence*, Wydawnictwo de Gruyter, New York 2002.

- Feng Y., *A History of Chinese Philosophy*, Princeton University Press, Princeton 1952, t. I.
- Friedmann M., *Kapitalizm i wolność*, Wydawnictwo Maraton, Warszawa 1984.
- Gawlikowski K., *Jednostka w tradycji konfucjańskiej*, w: *Indywidualizm i kolektywizm*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 1999.
- Kłodkowski P., *O pęknięciu między cywilizacjami*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2005.
- Kość A., *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Pracownia Poligraficzna przy Prywatnym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym, Lublin 1998.
- Nakamura H., *Systemy myślenia ludów Wschodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Peerenboom R., *China's long march toward Rule of Law*, Cambridge University Press, New York 2002.
- Rodziński W., *Historia Chin*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Stross R.E., *Bulls in the China Shop and other sino-american business encounters*, University of Hawaii Press, Honolulu 1993.
- Tomala K., *Prawa człowieka w Chińskiej Republice Ludowej*, w: *Chiny, przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2003.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.
- Weber M., *Szkice z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Weber M., *The Religion of China: Confucianism and Taoism*, Free Press, New York 1951.

THE CONFUCIAN ETHICS AND THE SPIRIT OF HUMAN RIGHTS

SUMMARY

The aim of this article is to examine the influence of the Confucian ethics on the perception of human rights in China in context of the development of capitalism in this part of Asia.

In the first part of this article the author argues with Max Weber's thesis which states that in China: „from a purely economic point of view, a genuine bourgeois, industrial capitalism might have developed”. He examines from sinological perspective his arguments concerning the underdevelopment of capitalism: lack of rational legal system, the influence of Confucianism and lack of middle class.

In the second part have been shown the connections between capitalism, market freedoms and human rights. The author claims that capitalism is necessary condition for the development of human rights, but it is not the only one, because the cultural factors play a greater role.

In the third part of this article summarizes the two previous parts and argues that late development of capitalism in China is one of main factors that influenced the modern shape of human rights in China. The necessity of developing a free market system have been also underlined in relation to the rule of law and civil society as a base for the concept of human rights with Chinese characteristics, that would be acceptable for Western countries.